WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 12 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaty 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Haumanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schlesi, R. Mosse Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 193 Kraków, niedziela 26 kwietnia 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW dnia 25 kwietnia 1908 r

— FOTOGRAFICZNE ALBUM KRAKOWA Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa przypomina pp. fotografom zawodowym, że termin konkursu na zdjęcia fotograficzne do albumu Krakowa upływa z dniem 1 maja b. r. Ze względu na podniesione z wielu stron żądanie odroczenia tego terminu, zawiadamia Towarzystwo interesowanych, że odroczenie tego terminu jest niemożliwe: że jednak w jesieni b. r. ogłoszony będzie drugi konkurs, przeważnie dla zdjęcia pejzażowego.

— WALNE ZGROM. ZWYCZ. Tow. Wydawnictw katolickich w Krakowie odbędzie się d. 12 maja rb. o godz. 3 po poł. przy ul. św. Anny 11. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostat. Waln. Zgrom. 2. Sprawozdanie dyrekcji, 3. Dyskusja i wniosek o udzielenie dyrekcji absolut. za r. 1906/7, 4. Dywidenda za r. 1907, 5. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu, odbędzie się to samo Zgromadzenie w tym samym dniu i miejscu o godz. 4 bez względu na komplet.

— GRONO NAUCZYCIELI Akademii handlowej urządza we wtorek dnia 28 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. namiestnika hr. Andrzeja Potockiego.

— LOSOWANIE nowej kadencji (czerwcowej) sędziów przysięgłych krakowskiego sądu krajowego odbędzie się w prezydjum sądu krajowego karnego we środę dnia 29 b. m. przed południem.

— P. JAN STASZCZYK, inspektor akcyzy krakowskiej, ustąpił w tych dniach z czynnej służby w stan dobrze zasłużonego spoczynku. P. Staszczyk, uczestnik powstania z 1863 r., spędził w służbie miejskiej 34 lata, jest więc obecnie najstarszym członkiem straży akcyzowej. Jeżeli się uwzględni, że p. Staszczyk ma za sobą jeszcze 10 lat służby wojskowej: to otrzymamy obraz półwiekowej gorliwej pracy weterana P. Staszczyk znanym był nie tylko jako sumienny urzędnik; jego działalność obywatelska, chętny zawsze współudział w obchodach i uroczystościach patrjotycznych, zyskały mu w szerokich kołach krakowskich zasłużone uznanie i szacunek. Znanym jest jego udział w akcji ratunkowej, podczas wielkiej powodzi w roku 1883, za co odznaczonym został złotym krzyżem zasługi.

— POBÓR WOJSKOWY na r. 1908 odbędzie się w okręgu komendy 1 korpusu krakowskiego:

13 pp. w Chrzanowie od 28 kwietnia do 4 maja, w Jaworznie od 6 do 7 maja, w Krzeszowicach od 9 do 13 maja, w Bochni od 15 maja do 2 czerwca, w Krakowie (miasto) od 4 do 13 czerwca, w Wieliczce od 28 kwietnia do 4 maja, w Dobczycach od 6 do 9 maja, w Podgórzu od 11 do 15 maja, w Krakowie (powiat) od 16 do 25 maja;

20 pp. w Limanowej od 27 kwietnia do 2 maja, w Mszanie dolnej od 4 do 6 maja, w Grybowie od 8 do 13 maja, w Gorlicach od 14 do 20 maja, w Bieczu od 22 do 27 maja, w Muszynie od 29 maja do 1 czerwca, w Nowym Sączu od 3 do 15 czerwca, w Nowym Targu od 17 do 23 czerwca, w Krościenku od 25 do 26 czerwca;

56 pp. w Makowie od 27 do 28 kwietnia, w Jordanowie od 30 kwietnia do 2 maja, w Myślenicach od 4 do 7 maja, w Żywcu od 8 do 22 maja, w Oświęcimie od 23 do 25 maja, w Białej od 26 maja do 1 czerwca, w Kętach od 2 do 4 czerwca, w Andrychowie od 5 do 9 czerwca, w Kalwarji od 10 do 13 czerwca, w Wadowicach od 15 do 17 czerwca, w Zatorze od 19 do 20 czerwca;

57 pp. w Pilźnie od 27 do 29 kwietnia, w Brzostku od 1 do 2 maja, w Jaśle od 4 do 8 maja, w Żmigrodzie od 11 do 13 maja, w Tuchowie od 15 do 18 maja, w Tarnowie od 19 do 26 maja, w Dąbrowej od 29 maja do 10 czerwca, w Brzesku od 12 do 19 czerwca, w Wojniczu od 22 do 23 czerwca, w Zakliczynie od 25 do 26 czerwca.

W okręgu komendy 10 korpusu przemyskiego:

10. p.p. w Brzozowie od 29 kwietnia do 6 maja, w Dynowie od 8 do 12 maja, w Krzywczu od 13 do 16 maja, w Przemyślu od 18 do 27 maja, w Dobromilu od 29 maja do 5 czerwca, w Birczy od 6 do 16 czerwca;

40 pp. w Strzyżowie od 28 kwietnia do 5 maja, w Tarnobrzegu od 7 do 19 maja, w Mielcu od 20 maja do 3 czerwca, w Dębicy od 5 do 9 czerwca, w Ropczycach od 10 do 17 czerwca, w Kolbuszowej od 28 kwietnia do 9 maja, w Rzeszowie od 11 do 27 maja;

45 pp. w Krośnie od 27 kwietnia do 7 maja, w Lipsku od 9 do 14 maja, w Ustrzykach od 15 do 18 maja, w Lutowiskach od 20 do 21 maja, w Baligrodzie od 23 do 27 maja, w Rymanowie od 20 maja do 2 czerwca, w Bukowsku od 5 do 10 czerwca, w Sanoku od 11 do 19 czerwca;

90 pp. w Nisku od 27 kwietnia do 4 maja, w Leżajsku od 5 do 9 maja, w Łańcucie od 11 do 16 maja, w Jarosławiu od 18 do 21 maja, w Pruchniku od 23 do 27 maja, w Sieniawie od 29 maja do 3 czerwca, w Radymnie od 5 do 10 czerwca, w Przeworsku od 27 kwietnia do 2 maja, w Cieszanowie od 4 do 9 maja, w Lubaczowie od 11 do 16 maja.

— EKSPLOZJA w GORZELNI. W Chocimierzu koło Tłumacza w poniedziałek wieczorem w gorzelni dzierżawionej przez niejakiego Weismanna, eksplodował kocioł t. zw. braśnik, a braha się wylała na obok stojących. Syn gorzelnika, praktykujący w gorzelni, zmarł w parę godzin potem w strasznych męczarniach, palacz jest umierający, a gorzelnik i kasjer gorzelni odnieśli bardzo ciężkie obrażenia.

— KONTYGENT REKRUTA. „Wiener Ztg" ogłasza sankcjonowanie ustawy o kontygencie rekruta na r. 1908.

— PRZENIESIENIE. Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi dr. Florjanowi Miśce posadę adjunkta sąd. w Kalwarji.

— ŚLEDZTWO w SPRAWIE SICZYŃSKIEGO ukończone zostanie w sobotę, jeśli w międzyczasie nie nastąpią nowe aresztowania na prowincji.

Sędzia śledczy wysłał bowiem po różnych miastach prowinc. 12 listów gończych. Listy te opieczętował sam auskultant dra Bersona i sam wyekspedjował.

Dn. 2 maja wraca z urlopu prez. Przyłuski i zadecyduje, który z radców obejmie przewodnictwo w rozprawie. Zgłosił się już do sędziego śledczego poseł do Rady państwa, dr. Konst. Lewicki i oświadczył, że obejmuje obronę Mirosława Siczyńskiego.

Zgłoszenie dra Rodego było tylko warunkowem, albowiem w nadesłanym z Wiednia liście oświadczył, że na wypadek, gdyby rozprawa przeciwko Siczyńskiemu i towarzyszom miała się odbyć w Wiedniu, chętnie obejmie obronę i dodał „oby z lepszym skutkiem, niż w procesie uniwersyteckim."

Oferta dr. Liebermanna została więc odrzucona.

Hajdamackie gratulacje nadchodzą jeszcze ciągle pod adresem uwięzionego mordercy i tworzą już dziś wcale pokaźną kolekcję u radcy Bersona.

Matki Siczyńskiego bronić będzie jeden z tutejszych adwokatów ruskich, podobno dr. Zahajkiewicz.

Matka Siczyńskiego, która przez dwa dni próbowała ratować się głodówką, odstąpiła od tego zamiaru, gdy jej lekarz więzienny oświadczył, że potrafi ją sztucznie nakarmić. Bohaterka, zjada teraz obiady z wielkim apetytem.

— JEN. LINIEWICZ. W Petersburgu zmarł były naczelny wódz armji mandżurskiej, jen. Liniewicz, jeden z najzdolniejszych, najdzielniejszych jenerałów rosyjskich. Brał on czynny udział w wojnie tureckiej, w której odznaczył się wielką odwagą i był ciężko ranny. W. r. 1900 Liniewicz prowadził wojska rosyjskie na odsiecz Pekinu i zajął stolicę Chin, za co Mikado japoński gratulował mu i nadał order japoński „Wschodzącego Słońca".

W wojnie z Japonią, wyborny znawca stosunków azyatyckich, zwany „wielkim chińskim", brał udział w całej kampanii mandżurskiej pod wodzą Kuropatkina, jako komendant pierwszej armii. On jeden potrafił ujść ze swą armią przed pościgiem wojsk japońskich po bitwie pod Mugdenem, w odwrocie utrzymał zupełną jednolitość i porządek pochodu. Z rozwiniętym sztandarem, jak tryumfator wchodził do Tielinu, kiedy resztki dwu innych armji rozproszone i ścigane uciekały w nieładzie i popłochu. Po ustąpieniu Kuropatkina Liniewicz objął naczelne dowództwo armji mandżurskiej. Na tem jednak stanowisku nie miał już pola do wykazania swych zdolności strategicznych, zanim bowiem przyszło do nowego starcia z Japończykami, nastąpił pokój Portomouthski,

— POTWORNA ZBRODNIA. Onegdaj wieczorem dokonano w Warszawie strasznej zbrodni. W jednym z domów przy ul. Browarnej

zajmował mieszkanie kelner Paweł Miziarski. Mieszkali przy nim druga żona Miziarskiego córka Jadwiga oraz dwóch synów, z których Roman czuł oddawna niechęć do macochy. Niechęć ta zamieniła się w ostatnich czasach na nienawiść, gdy macocha nie chciała zgodzić się na to, aby zamieszkał razem z kochanką swoją i kiedy pod wpływem żony ojciec zaczął syna strofować. Onegdaj wieczorem Roman Miziarski wpadł do domu ojca i po krótkiej kłótni dobył brauninga i dał szereg strzałów do obecnej w mieszkaniu rodziny. Macocha Marja Miziarska i siostra Jadwiga padły martwe. Ojciec otrzymał dwie ciężkie rany w szyję, jedenastoletni zaś Wacław Miziarski trzy rany w głowę.

Po dokonaniu morderstwa zbrodniarz umknął a ścigany przez policję, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

— ŚWIĘTOKRADZTWO w WATYKANIE. Korespondent rzymski „Gazety Lwowskiej" opisuje świętokradztwo w kaplicy Sykstyńskiej w następujący sposób: „Wszystkie osoby (dr Feilbogen i dwie jego towarzyszki) przyjęły komunję świętą, ale w tej samej chwili monsignorowie otaczający Ojca św. i inni wierni ze zgrozą i oburzeniem dostrzegli, że owe trzy osoby wypluwają Hostję św. Powstał natural nie rozruch, zamieszanie, otoczono tych gości i wyprowadzono do zakrystji, gdzie ich bardzo surowo skarcono i poczęto badać. Ktoś z oburzonych dostrzegł, iż jedna z tych pań zawinęła Hostję w papierek, szukano więc tych komunikatów, aby je ustrzedz od dalszej profanacji i nie znaleziono ich, tylko znalazł się wilgotny papierek, w który Hostja była poprzednio zawiniętą. Dr. Feilbogen tłumaczył się, że jest izraelitą, tak jak i jego panie, że nie miał zamiaru ubliżenia religji katolickiej i że wszyscy troje spostrzegłszy co zrobili, wyplute Hostje napowrót włożyli do ust i połknęli...

Wobec tego przedstawienia cała sprawa wygląda znowu inaczej. Charakterystycznem jest, że dr Feilbogen inaczej sprawę przedstawił w dziennikach wiedeńskich, niż jego żona, a zupełnie inaczej organ watykański „Osservatore Romano". Widoczną jest więc chęć zakrycia prawdy i przedstawienia jej w łagodniejszem świetle.

— TORNADO w AMERYCE. Z Now. Jorku donoszą: Na zachodzie i połud. zachodzie kraju, orkan poczynił znaczne spustoszenia. Kilka miejscowości zupełnie zniszczonych, 9 osób straciło życie, wiele rannych.

Z Richmond (Luisiana) donoszą, że z powodu tornady zginęły tam 4 osoby, a 100 osób zranionych.

Z sali sądowej.

ZABÓJSTWO.

Dziś, w ostatnim dniu kadencji sędziów przysięgłych przed trybunałem, któremu przewodniczył radca A. Raczyński, wnosił oskarżenie zastępca prokuratora dr. Solak o zbrodnię zabójstwa przeciw Karolowi Pyrzowi, gospodarzowi w Ostrowie Królewskim.

Między sąsiadami w Ostrowie, Karolem Pyrzem a Wincentym Serwatką panowały od dłuższego czasu zatargi i kłótnie z tego powodu, że Pyrz odpływ wody i gnojówki chciał urządzić około domu Serwatków, czemu znowu Serwatkowie się sprzeciwiali. Dnia 14 lutego b. r. Pyrz kopał rów między domem swoim i domem Serwatki, celem urządzenia odpływu gnojówki. Gdy to spostrzegła Serwatkowa, stanęła na swojem podwórzu i nie przechodząc po za poręcze odgraniczające podwórze od drogi, żądała od Pyrza, aby gnojówki nie spuszczał. Pyrz w odpowiedzi na to rzucił jej dotkliwą obelgę, a wówczas Serwatkowa rzuciła na Pyrza błotem od czego Pyrz zasłonił się łopatą, Serwatkowa schyliła się powtórnie, aby nabrać błota, a wtedy przybiegł ku niej Karol Pyrz i podniósłszy łopatę oburącz, całą siłą uderzył ją w głowę. Serwatkowa odniosła ranę nad kością czołową 5 cm długą i szczelinę w kości samej 4 cm długą i 1 cm szeroką. W następstwie tej rany wywiązało się zapalenie ropne opon mózgowych, które sprowadziło dnia 23 lutego śmierć Serwatkowej.

Karol Pyrz, 45 lat liczący, oskarżony o zbrodnię zabójstwa przyznaje, że była kłótnia między nim a Serwatkową i że istotnie uderzył ją łopatą, lecz przeczy, aby to uczynił rozmyślnie i w złym zamiarze. Utrzymuje, że wśród kłótni Serwatkowa rzuciła mu w oczy błotem, wskutek czego nic nie widział, a bojąc się, aby Serwatkowa na niego się nie rzuciła, wymachiwał łopatą i wtedy przypadkowo uderzył ją w głowę.

Naoczni świadkowie jednak stwierdzają, że Serwatkowa wcale mu oczu błotem nie zasypała i że Pyrz przybiegł do niej i z całej siły uderzył Serwatkową.

Sędziowie przysięgli po przeprowadzonej rozprawie. 7 głosami zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa natomiast 12 głosami zatwierdzili pytanie ewentualne w kierunku występku ciężkiego uszkodzenia ciała, a Trybunał na mocy werdyktu zasądził Karola Pyrza na 8 miesięcy więzienia z postem co 14 dni.

Telegramy.

MIANOWANIA i PRZENIESIENIA.

LWÓW. „Gazeta Lwowska" donosi: Prezydjum namiestnictwa zamianowało praktykanta konceptowego namiestnictwa Marjana Mickiewicza w Nowym Targu koncep. namiestnictwa.

WIEDEŃ. Jenerał bar. Oskar Melzer, komendant 11 brygady artyleryi otrzymał na własną prośbę urlop, a w jego miejsce został zamianowany na własną prośbę pułkownik Paweł Mohora komendant pułku haubic L. 5.

ECHA PROCESU POS. TRYLOWSKIEGO.

WIEDEŃ. Kilka dzienników zajmowało się procesem przeprowadzonym w r. 1905 przed sądem krajowym we Lwowie przeciwko posłowi Trylowskiemu i podało do wiadomości, że ministerstwo sprawiedliwości z powodu interpelacji dotyczącej tej sprawy karnej poleciło prokuratorji państwa przeciwko sędziom I instancji rozpocząć dochodzenie z powodu „oczywiście stronniczego wyroku."

Jak z miarodajnej strony dowiadujemy się, uwiadomienie to nie odpowiada faktom. Ministerstwo sprawiedliwości przez interpelację wniesioną 17 grudnia 1907 r. miało sposobność ponownie zająć się sprawą karną posła dra Trylowskiego z powodu występku przeciwko § 305 u. karn. Aby na tę interpelację módz odpowiedzieć, prokuratorja otrzymała polecenie zdania sprawy, dlaczego, jak w interpelacyi twierdzono, — świadkowie dla uzasadnienia żądania podjęcia ponownej rozprawy przez dra Trylowskiego wymienieni, nie zostali przesłuchani. Kwestya przesłuchania tych świadków tworzy obecnie przedmiot postępowania sądowego. Prokuratorja państwa nie otrzymała żadnego polecenia w tej sprawie, a specjalnie nie polecono jej występować przeciwko dotyczącym urzędnikom sądowym. Podobny nakaz byłby tem mniej na miejscu, że rezultaty dochodzenia, jakie miało miejsce na podstawie poprzedniej interpelacji, ponad wszelką wątpliwość wykazały, że funkcyonaryusze sędziowscy nie zawinili w swem postępowaniu.

AGRARJUSZE CZESCY.

PRAGA. Minister Praszek przybył tu dzisiej i wziął udział w obradach komisji parlamentarnej partji agrarnej. Po południu odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego partji, w obecności ministra.

DARY JUBILEUSZOWE dla OJCA św.

RZYM. Ze wszystkich części świata nadchodzą do Watykanu z okazji jubileuszu papieża dary, mianowicie sprzęty kościelne i paramenta. Dar jubileuszowy katolików niemieckich będzie wręczonym w ciągu maja. Mieszkańcy Wenecji ofiarują papieżowi tron bardzo misternie sporządzony.

PANSTWO KONGO.

BRUKSELA. Izba deputowanych 70 głosami przeciw 39, przy 10 wstrzymujących się od głosu, odrzuciła wniosek zastanowienia się nad propozycją w sprawie referendum co do aneksji państwa Kongo.

KATASTROFY ŻYWIOŁOWE w AMERYCE.

NOWY JORK. Podczas cyklonu zginęło bardzo wiele osób w stanie Missisipi i Allabama; są to przeważnie murzyni a zginęło ich kilkaset. W Atlanta zginęło podczas cyklonu 250 osób, zaś zranienia odniosło 400 osób. Szkoda materjalna jest ogromna.

BUNT w INDJACH.

BOMBAY. Szczep Mohmandów zaatakował obóz angielski. Anglicy stracili 61 zabitych i rannych. Mullah głosi świętą wojnę.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie. pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.